

## Świat automatów. Kilka refleksji o (starszych i najnowszych) wyrazach z częstką *-mat*

„Współczesna leksyka wymaga od badacza, a także od każdego świadomego użytkownika polszczyzny, przede wszystkim obserwacji i analizy” – tak zamyka rozważania o słownictwie Andrzej Markowski w popularnym podręczniku *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne* (Markowski 2012: 275). W niniejszym szkicu chciałabym przyjrzeć się nowym formacjom i sformułować ogólne zasady ich oceny. Skupię się na niewielkiej części słownictwa pojawiającego się w tekstach polszczyzny XXI wieku, mianowicie na wyrazach, które łączą przede wszystkim podobieństwo formalne poprzez to, że zawierają częstkę *-mat*<sup>1</sup>. W USJP odnotowanych jest jedenaście takich leksemów. Są to: *idiomat, aksjomat, komat, alkomat, bankomat, parkomat, aromat, symptomat, lottomat, automat, półautomat*<sup>2</sup>. Spośród wymienionych tylko *alkomat, bankomat, parkomat, lottomat, automat* i *półautomat* zostaną uwzględnione w dalszej części, ponieważ łączą je nie tylko podobieństwo form, lecz także ich związek z leksemem *automat*. Ów wspomniany związek przejawia się w tym, że w poszczególnych artykułach hasłowych pojawia się adnotacja o pochodności słotwórczej od dwu podstaw, por. *alkomat* ← *alk(ohol) + (aut)omat*, *bankomat* ← *bank + (aut)omat*.

Twórcy Obserwatorium Językowego UW (OJ UW), z zasady skupiający się wyłącznie na najnowszej leksyce polskiej nieuwzględnianej dotychczas w słowni-

---

<sup>1</sup> Bądź *-omat*. Powróć do tego problemu w dalszej części.

<sup>2</sup> Wersja elektroniczna słownika: <https://usjp.pwn.pl/index.php?module=lista&na=-omat&ok.x=36&ok.y> (dostęp: 31.08.2019).

kach<sup>3</sup>, odnotowali dwadzieścia formacji<sup>4</sup> spełniających i przyjęty na wstępie warunek formalny, i – jak się wydaje – warunek zależności słowotwórczej od leksemu *automat*. Wśród odnotowanych w OJ UW są: *aptekomat*, *biletomat*, *butelkomat*, *chlebomat*, *ciastkomat*, *gotówkomat*, *kawomat*, *książkomat*, *mlekomat*, *numerkomat*, *paczkomat*, *pralniomat*, *skarbobmat*, *urzędomat*, *wodomat*, *wódkomat*, *wpłatomat*, *znaczkomat*, *zniczomat*<sup>5</sup>. W wyniku ekscerpcji tekstów internetowych zebrane zostało kolejne kilkadziesiąt formacji, jak: *awizomat*, *babkomat*, *cukierkomat*, *dętkomat*, *frytkomat*, *gazomat*, *gejomat*, *gipsomat*, *HIV-omat*, *jajomat*, *kanapkomat*, *kondomat*, *lachomat*, *majtkomat*, *mapomat*, *matkomat*, *narkomat*, *owocomat*, *ofiaromat*, *palkomat*<sup>6</sup>, *pączkomat*, *piłkomat*, *przynętomat*, *recykłomat*, *robakomat*, *skarpetkomat*, *słodyczomat*, *słownikomat*, *sokomat*, *tacomat*, *tatomat*, *testomat*, *tostomat*, *trawkomat*, *włóczkomat*, *zusomat*.

Na powyższej liście nie zostały uwzględnione formacje, które 1) albo mają cząstkę *-mat* pochodzącą z innego leksemu niż *automat* (np. *bzduromat* od *bzdura* i *aksjomat*), 2) albo ich znaczenie nie daje się w sposób intuicyjny wywieść z budowy. Wśród pominiętych są poza formą *bzduromat*: *deszczomat* (uniwersalny sterownik do deszczowni), *pianomat* (rodzaj podkładu pod wykładzinę), *Lampomat* (nazwa sklepu sprzedającego lampy), *Kapciomat* (nazwa sklepu sprzedającego kaptcie), *Szydełkomat* (nazwa profilu w mediach społecznościowych, na którym prezentowane są przedmioty – chusty, serwetki, maskotki, breloczki, parasole itp. – zrobione szydełkiem), *Migomat* (nazwa własna półautomatu służącego do spawania), *SiecioMat* (nazwa internetowego programu losującego, np. pytania do quizów), *Klasomat* (nazwa internetowej aplikacji służącej do zbierania i wpłacania składek w szkole), *Youtubomat* (nazwa programu służącego do pobierania na twardy dysk filmów z popularnego serwisu YouTube), *pogodomat* (aplikacja do porównywania prognozy pogody), *rankomat* (aplikacja do porównywania ofert ubezpieczeń).

O tym, że podana lista bynajmniej nie jest zamknięta, zaś sam sposób pomnażania słownictwa (zwłaszcza tworzenia nazw automatów do pobierania

<sup>3</sup> Autorzy OJ UW piszą tak: „Projekt pod nazwą *Najnowsze słownictwo polskie* powstał z myślą o rejestracji nowych wyrazów, które pojawiają się w języku niemal co dzień i są świadectwem zachodzących wokół nas zmian”. Natomiast dalej: „Żadne polskie wydawnictwo ani żadna polska instytucja akademicka nie udostępnia takiego rejestru na bieżąco” (<http://nowewyrazy.uw.edu.pl/projekt.html>, dostęp: 2.08.2019).

<sup>4</sup> Celowo unikam mówienia o leksemach, ponieważ leksemy są jednostkami systemu. Tymczasem status wielu omawianych w niniejszym szkicu wyrazów dopiero zostanie zweryfikowany przez czas. Obecnie należą – w większości – raczej do *parole*.

<sup>5</sup> Podaję formacje w układzie alfabetycznym, który nie oddaje chronologii pojawiania się wyrazów. Ta byłaby trudna do ustalenia.

<sup>6</sup> Leksem ten powinien zostać odnotowany podwójnie ze względu na różnicę w znaczeniach. *Palkomat* to albo określenie prostytutki, albo policjanta.

opłat) za pomocą cząstki *-mat* pozostaje atrakcyjny dla użytkowników polszczyzny, świadczą poniższe cytaty z forów internetowych:

Może jeszcze postawią chodnikomaty, powietrzomaty, rondomaty, płatne rogatki i na końcu debilomaty co?

A może by tak dodatkowo wprowadzić: chodnikomaty, zebromaty, drogomaty, roweromaty, kładkomaty, tunelomaty, plażomaty, słońcomaty, powietrzomaty.

Szczegółowa analiza wyrazów z cząstką *-mat* jest utrudniona przede wszystkim z powodów ilościowych. Niebagatelne jest również to, że status odnotowanych wyżej form jest bardzo różny: od dobrze zadomowionych w polszczyźnie (czasem nawet od kilkunastu lub kilkudziesięciu lat) jak *bankomat* czy *alkomat* i *parkomat*, po formy okazjonalne, które – jak się zdaje – zostały stworzone na potrzeby doraźnej komunikacji i mają pojedyncze użycia jak *chodnikomat* i *słońcomat*. Są też wśród zebranych wyrazów i nazwy własne (jak świadomie pominięte *Kapciomat* i *Szydełkomat*) i takie formacje, które opisują realia znane co najwyżej z doniesień medialnych dotyczących innych krajów, jak obce polskiej rzeczywistości *trawkomat* (automat z produktami zawierającymi w swoim składzie marihuanę), *HIV-omat*<sup>7</sup> (wprowadzony w Chinach na uniwersytecie automat sprzedający testy na HIV), czy *mapomat* (automat sprzedający mapy, według Słowaków mający przyczyniać się do rozwoju turystyki w ich kraju). Wśród wyekscerpowanych wyrazów są zarówno tworzone bardzo regularnie, wręcz seryjnie (np. *kawomat*, *książkomat*, *zniczomat*, ale też analogicznie do *parkomatu* utworzone *tunelomat*, *chodnikomat*), jak i w sposób przypadkowy, czy wręcz mylący, jak przywołany już *HIV-omat*.

Rozważania poświęcone wyrazom z cząstką *-mat* rozpocząć warto od – bez wątplenia – pierwszego w tej grupie leksemu, mianowicie od wyrazu *automat*. Został on zapożyczony do polszczyzny z łaciny bądź poprzez język francuski, bądź poprzez język niemiecki na tyle dawno, że odnotowuje go *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku* w znaczeniu bardzo ogólnym, wciąż odzwierciedlanym w znaczeniu współczesnym, mianowicie ‘mechanizm działający bez pomocy człowieka’. W ciągu kilku stuleci obecności w polszczyźnie rzeczownik ten zyskiwał nowe znaczenia<sup>8</sup>, częściowo pod wpływem pierwotnych

<sup>7</sup> Ich obecność w tekstach spowodowana jest opisywaniem zjawisk. Nie jest jednoznaczna z tym, że analogiczne formacje odnaleźć można w – na przykład – chińskim.

<sup>8</sup> W najnowszym dostępnym opracowaniu leksykograficznym, czyli w *Wielkim słowniku języka polskiego* znajduje się następująca charakterystyka: ‘urządzenie wykonujące jakąś czynność bez udziału człowieka’ ([https://www.wsjp.pl/do\\_druku.php?id\\_hasla=19591&id\\_znaczenia=0](https://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=19591&id_znaczenia=0), dostęp: 11.11.2019). Rozwiązania leksykograficzne z wciąż powstającego WSJP warto porównać z tymi z USJP, gdzie *automat* to 1. *techn.* «urządzenie wykonujące jakąś czynność

kolokacji, które wskazywały albo na to, do jakich zadań automat był przystosowany (por. *automat hamulcowy, obrabiarkowy, pralniczy, śledzący, startowy*), bądź do wytworzenia czy robienia czego był wykorzystywany (por. *automat do lodów, do kawy, do napojów, do sprzedaży biletów, do robienia sweterków*), bądź jakie obiekty sprzedawał (np. *automat z napojami, z kawą, ze słodyczami, z biletami, z papierosami, z coca-colą*). W wyniku działania tendencji do ekonomiczności wypowiedzi kolokacje zostały w tekstach ograniczone do pierwszego z członów. Warto może zwrócić uwagę, że tendencja do ekonomiczności wypowiedzi została wsparta przez unikanie redundancji. Zdania jak<sup>9</sup>:

Pił coca-colę z trudem wydobył z *automatu z coca-colą*.

Udało mu się kupić bilet w *automacie z biletami*.

– byłyby dla odbiorcy albo zaskakujące, albo sugerowałyby, że wcześniej coś nie typowego działo się z automatami, np. nie działały.

Działania tendencji do ekonomizacji wypowiedzi można doszukiwać się także w przekształceniu do formy krótszej<sup>10</sup> pierwotnych połączeń z przymiotnikiem *automatyczny* jak w *broń automatyczna* czy *automatyczna skrzynia biegów*. W wypowiedziach pojawia się odpowiednio *automat* jako broń, por.:

Byłem na zawodach gdzie sąsiad strzelał z automatu.

Pociski przelatują koło głowy, ludzie słyszą serie z automatu.

Podobnie współczesne ogłoszenie o sprzedaży lub kupnie samochodu zawiera sformułowanie *automat* a nie *automatyczna skrzynia biegów*, por.:

Ford Focus 2.0 *automat* bezwypadkowy doinwestowany.

Sprzedam samochód w ładnym stanie technicznym, w *automacie*, zadbane środki, z Francji.

Zatem sam leksem *automat* uczestniczył w pomnażaniu zasobów słowniowych i poprzez tworzenie derywatów (por. odnotowane w USJP *automatyczny*,

---

lub ciąg czynności bez udziału człowieka», 2. *przen.* «ktoś, kto wykonuje jakieś czynności automatycznie, nie myśląc o tym, co robi», 3. *pot.* a) «telefon dostępny w miejscu publicznym, działający po wrzuceniu monety lub włożeniu karty magnetycznej; automat telefoniczny», b) «urządzenie do gier zręcznościowych», c) «pistolet maszynowy» (wersja elektroniczna USJP, <https://usjp.pwn.pl/index.php?module=lista&na=-omat&ok.x=0&ok.y=0>, dostęp: 30.10.2019).

<sup>9</sup> Nie oznaczam tych zdań gwiazdką, ponieważ nie są wewnętrznie sprzeczne, a jedynie zawierają pewną zaskakującą, nadmiarową informację.

<sup>10</sup> Krótszej i stworzonej od jednego z wyrazów tworzących kolokację, stąd podobieństwo do uniwerbizacji.

*automatycznie, zautomatyzować, automatowy, nieautomatyczny*), i poprzez zyskiwanie na wieloznaczności. Dodatkowo pod koniec XX wieku automatyzacja zawitała w takich dziedzinach, że pojawiła się potrzeba – wzmocniona tendencją do ekonomiczności wypowiedzi – tworzenia nazw maszyn. Do realizacji tego zadania atrakcyjna okazała się częśćka *-mat* pochodząca z rzeczownika *automat*. Dlaczego akurat ta, można wyłącznie domniemywać. Zapewne znaczenie miało to, że częśćka *auto-* była już obciążona pewną niejednoznacznością nasuwającą na myśl albo ‘samochód’ (od angielskiego *automobile* jak w *automyjnia, autonaprawa*)<sup>11</sup>, albo odsyłającą do ‘autora’ od greckiego *autós* ‘sam’ (por. *autoportret, autodestrukcja, autoanaliza*)<sup>12</sup>. Nie można też zapominać, że zjawisko usamodzielnienia się części wyrazu i wykorzystywanie jej do tworzenia nowych wyrazów zaszło wcześniej (lub równoległe do omawianego procesu) w odniesieniu do rzeczownika *alkoholik*, który spowodował pojawianie się form jak – przykładowo – *pracoholik, kawoholik, netoholik, zakupoholik, butoholik, cyberholik*.

Chociaż usamodzielnienie jednej z części wyrazu i wykorzystywanie jej do tworzenia nowych wyrazów nie jest – jak zostało to zarysowane powyżej – procesem jednostkowym, lecz, wręcz przeciwnie, powtarzalnym, istnieje wątpliwość dotycząca samej budowy wyrazów z członem *-mat*. Rozstrzygnięcia można przyjąć dwa. Pierwsze – rozważane formacje są to wyrazy złożone powstałe od dwu podstaw i połączone wrostkiem *-o-*. Takie rozstrzygnięcie zostało przyjęte w tym szkicu, tak też widzi to np. Andrzej Dyszak, kiedy przy analizie formacji *lachomat* całkowicie pomija kwestię interfiksu i klasyfikuje derywat jako złożenie, zob.:

Hybrydalną budowę mają też złożenia, takie jak [...] *lachomat* ‘wyzwijająca, niezbyt rozcgnięta dziewczyna, która źle się prowadzi i nie ma oporów przed prowokującym zachowaniem oraz moralnie dwuznacznym trybem życia’ (*lach-* z *lachon* + *-mat* jak w *bankomat* czy *parkomat*, zbudowanych na wzór rzeczownika *automat*) (Dyszak 2019: 23).

Za taką interpretacją przemawiałaby również przywołana wcześniej analogia z *-holik*, którą Jan Miodek traktuje jako osobną częśćkę, łączoną interfiksem *-o-*. Por.:

<sup>11</sup> Por. w USJP II *auto-* «pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący na ich związek znaczeniowy z samochodem, np. *autocasco, autoserwis*».

<sup>12</sup> Zob. w USJP I *auto-* «pierwszy człon wyrazów złożonych nazywających czynność skierowaną ku wykonawcy lub rezultat takiej czynności, np. *autodestrukcja, autoreklama, autoportret*».

Warto zwrócić uwagę na dużą produktywność cząstki *-holik* we współczesnej polszczyźnie. Jest to pewnie kolejny językowy znak naszych czasów, por. *alkoholik, pracoholik, seksoholik, internetoholik* etc. Powinniśmy jednak pamiętać, że cząstka *-holik* pierwotnie należała wyłącznie do rzeczownika *alkoholik* (*alkohol-ik*) i dopiero potem została od niego – wbrew regułom morfologicznym – odłączona (Miodek 2002: 242).

Za tym, by jako osobną wskazywać cząstkę *-mat*, a nie *-omat* przemawia również samodzielność *auto-*, samodzielność, która zdaje się dawać podstawy do przeprowadzania podziału leksemu *automat* na *auto-* oraz *-mat*. W takim podziale kontrowersyjne jest jednak znaczenie *-mat*, które należałoby wiązać z tym, że wnosi znaczenie ‘urządzenie’.

Z drugiej strony, niewykluczone wydaje się rozstrzygnięcie, w myśl którego do wyrazu podstawowego dodawany jest element sufiksalny *-omat*, w całości pochodzący z *automat*. Za taką interpretacją przemawia przede wszystkim powtarzalność całego *-omat* we wszystkich formacjach, które udało się odnotować<sup>13</sup>. Taki podział wewnętrzny, motywowany pochodnością wyrazów, wskazujący na odrębność cząstki *-omat* proponują redaktorzy USJP dla *alkomat* ← *alk(ohol) + (aut)omat*, *bankomat* ← *bank + (aut)omat*. Z kolei dla *parkomat* oraz *lottomat* wewnętrzny podział według tych samych redaktorów miałby wyglądać następująco: *parkować* ← *parko(wać) + (auto)mat*, *lottomat* ← *lotto + (auto)mat*. O ile dla *lottomatu* taki podział można uzasadnić tym, że *lotto* jest odmienne wyłącznie funkcjonalnie, o tyle w leksemie *parkować* rozdzielenie przyrostka tematycznego czasownika *-ow-* jest raczej niefortunne. Przykłady te<sup>14</sup> potwierdzają tylko, jak trudne jest opisanie procesów derywacyjnych w nowych formacjach, choćby nawet regularnych. Niemniej bez względu na to, którą z zaproponowanych interpretacji uzna się za bardziej prawdopodobną, należy uznać, że cząstka *-mat* (lub *-omat*) kieruje uwagę na to, że coś dzieje się bez udziału człowieka, że urządzenie działa samo, bez kontroli.

Prawdopodobnie pierwszym z leksemów stworzonych za pomocą cząstki *-mat* był odnotowany w języku polskim w latach dziewięćdziesiątych *bankomat*. Choć rzeczownik ten stał się punktem wyjścia dla stworzenia kolejnych i jest mocno wrośnięty we współczesną leksykę, to dziś odbiega od form dominujących w swej seryjności, jak *kawomat, biletomat, mlekomat, jajomat, tostomat, zniczomat* itd. Te ostatnie rzeczowniki nazywają automaty do sprzedaży (nazy-

<sup>13</sup> W przypadku wspomianej wcześniej cząstki *-holik* można wskazywać na formacje utworzone bez interfiksального *-o-*, np. *cyberholik*.

<sup>14</sup> Ale nie tylko te. Niekonsekwentnie wydziela elementy Obserwatorium Językowe. Dla formacji *pralniomat* autorzy podają podział następujący: *pralnio-* od *pralnia + (auto)mat*. Jednak dominuje w OJ analiza zgodna z pierwszą propozycją, np. *skarb + (auto)mat, kawa + (auto)mat*.

wane również automatami vendingowymi), natomiast pierwszy człon w formacji wskazuje na to, jaki obiekt jest sprzedawany. *Bankomat* odróżnia się od tej serii z powodów oczywistych – nie sprzedaje się w nim banku, a urządzenie jest rodzajem automatu służącego do dokonywania wypłat, wpłat<sup>15</sup>, sprawdzania konta, a współcześnie nawet do przekazów pieniężnych.

Wróćmy do nazw automatów vendingowych, w których pierwszy człon nazwy wskazuje na rodzaj sprzedawanych obiektów. Co można kupić w takich automatach? Kanapki, chleb, ciastka, jajka, kawę, słodycze, owoce, cukierki, mleko, podobno wódkę, trawkę, pączki, frytki, babeczki, dętki, znicze (w tym przypadku można wskazywać na dwie konkurujące nazwy automatów – *zniczomat* i *świeczkomat*), wkłady do zniczy, książki<sup>16</sup>, prezerwatywy, skarpetki, piłki, ale też robaki na przynętę (tu ponownie dwie konkurujące nazwy – *robakomat* i *przynętomat*). Wydawać by się mogło, że wszystko, co jest niewielkich gabarytów, może zostać sprzedane w odpowiednim automacie. Tak jednak się nie dzieje i niektórych nazw automatów – mimo istnienia automatów – użytkownicy współczesnej polszczyzny nie używają (lub używają tak incydentalnie, że nie udało się ich dotychczas odnotować). Dlatego chociaż w szpitalach coraz częściej można zaobserwować obecność *gipsomatów*, czyli urządzeń, w których można kupić gips inny niż oferowany przez szpital (np. kolorowy lub lżejszy), to ochraniacze, niezbędne do wejścia na część oddziałów, kupuje się nie w *ochraniaczomatach*<sup>17</sup> a po prostu w *automatach z ochraniaczami*. Nie udało się odnotować również *przekąskomatu*, są tylko *owocomaty*, *słodyczomaty* i *kanapkomaty*. Taka wstrzemięźliwość słotowórcza świadczy, że nie ma podstaw, by mówić o modzie na rzeczowniki z częstką *-mat*, że jej obecność w nowych wyrazach tłumaczyć należy innymi względami. W przypadku omawianej podgrupy nazw automatów vendingowych konteksty wskazują raczej na to, że omawiane formacje pojawiają się ze względów stylistycznych – służą np. unikaniu powtórzeń, por. przykładowo fragment artykułu pośrednio potwierdzający taką hipotezę:

*HIV-omaty* na uniwersytecie

Zakażenia wirusem HIV to w Chinach coraz większe wyzwanie. To też temat tabu – Chińczycy niechętnie poddają się testom przesiewowym. Jeden z uniwersytetów zmierzył się z tym problemem i wprowadził *automaty* z jednorazowymi testami na HIV.

<sup>15</sup> Stąd powstał *wpłatomat*, zresztą jedyny wśród omawianych form utworzony od czasownika.

<sup>16</sup> W październiku 2019 r. *książkomat* zaczął być używany w nieco zmodyfikowanym znaczeniu. O ile w 2011 roku media informowały, że na dworcu Śródmieście stanął automat, w którym można kupić książkę, o tyle jesienią 2018 r. niektóre biblioteki wprowadziły usługę polegającą na tym, że książki zamówione przez internet można odbierać w automatach.

<sup>17</sup> Nie oznaczam w żaden sposób formacji utworzonych doraźnie, ponieważ mają taki sam status w polszczyźnie, jak przywoływane wcześniej *słońcomaty* czy *tunelomaty*.

Skądinąd w odniesieniu do formacji *HIV-omat* należy wskazywać na pewne nadużycie. Nazwy automatów vendingowych przez swoją przejrzystość i ekonomiczność są atrakcyjne dla użytkowników języka. Tymczasem *HIV-omat* nie spełnia tego warunku, nie sprzedaje bowiem choroby (ani nie mierzy stopnia zarażenia chorobą). Pojawia się w kontekście z dwóch powodów: jednym jest bez wątpienia unikanie powtórzeń, drugim – niejednoznaczność. *HIV-omat* pojawia się w tytule, ponieważ przykuwa uwagę czytelnika prawdopodobnie skuteczniej niż sformułowanie *automaty z jednorazowymi testami na HIV na uniwersytecie* albo *testomaty na uniwersytecie*.

Drugą podgrupę, która może okazać się w przyszłości bardzo produktywna, a tymczasem liczy kilka formacji, są nazwy urządzeń, które nie służą sprzedaży, lecz oferują usługi. Tu należy zaliczyć formacje *paczkomat* (urządzenie do odbioru paczek o dowolnej porze), *awizomat* (urządzenie do odbioru przesyłek awizowanych), *książkomat* (w znaczeniu, które pojawiło się jako drugie, czyli urządzenie do samodzielnego odbioru książek poza godzinami pracy biblioteki), *urzędomat* (urządzenie do samodzielnego składania dokumentów i formularzy w ZUS) i związane z nim nazwy uszczegóławiające: *zusomat*, *pitomat*. W tej grupie należałoby również wpisać *gotówkomat* (urządzenie przypominające bankomat, udzielające pożyczek do kwoty 1600 PLN) oraz *pożyczkomat* (urządzenie udzielające pożyczek do 7500 PLN). Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o dwóch formacjach ekspresyjnych, także związanych z finansami, a używanych przez młodych ludzi, mianowicie *tatomat* i *matkomat*<sup>18</sup>. Pierwsza z przywołanych formacji używana jest wyłącznie jako żartobliwe określenie ojca, od którego – jak z bankomatu – pozyskuje się gotówkę. *Matkomat* z kolei pojawia się w dwojakich kontekstach. W części jest – jak *tatomat* – żartobliwym określeniem matki, która finansuje potrzeby dziecka; w części użyć natomiast *matkomat* to nazwa automatu przyszłości, który zastąpi matki w opiece nad małymi dziećmi.

Na osobną uwagę wśród nowych formacji zawierających cząstkę *-mat* zasługują *parkomat*, *alkomat* i *pulsomat*. Wcześniej w leksykonach odnotowane były *parkometr*, *alkohometr* i *pulsometr*, czyli urządzenia – odpowiednio – do mierzenia czasu parkowania, stężenia alkoholu i pulsu. Rzeczownik *parkometr* zbudowany jest analogicznie do *termometr*, *pulsometr*, *taksometr*, *alkoholometr*. Dziś zarówno *parkometr*, jak i *alkoholometr* oraz *pulsometr* mają odpowiedniki w postaci *parkomatu*, *alkomatu* i *pulsomatu*. Nie wypierają jednak form starszych z cząstką *-metr*, raczej z nimi współlistnieją. Niekiedy funkcjonują wręcz jako dublety językowe,

<sup>18</sup> Warto w tym miejscu przytoczyć słowa K. Ożoga: „W polszczyźnie pierwszej dekady XXI w. mocno daje się odczuć jeszcze jedna tendencja związana z postmodernizmem – jest to ludyczność, karnawalizacja języka, dążenie do zabawy słownej, gry językowej” (Ożóg 2009: 26). Sądzę, że właśnie zabawa słowem przyczyniła się do powstania *tato-* i *matkomatu*.



częstsza jest jednak sytuacja, gdy formy z częstką *-mat* nazywają automaty, które nie tylko mierzą – odpowiednio – czas parkowania, stężenie alkoholu czy puls, lecz także automatycznie, bez działania człowieka spełnią inną funkcję. *Pulsomat* może nie tylko mierzyć puls, lecz również go zapisywać. *Parkomat* przyjmuje opłatę za parkowanie, umożliwia też sprawdzenie karty parkingowej czy podaje informacje o warunkach pogodowych. Warto zauważyć, że jeszcze w 2008 roku Mirosław Bańko w internetowej poradni językowej PWN przyznawał, że z dwu form *parkometr* vs. *parkomat* woli formę z częstką *-metr*. Odpowiadał wówczas na zgłoszone w związku z oboma leksemami wątpliwości tak<sup>19</sup>:

Nie tylko oba słowa są w powszechnym użyciu, ale też oba są używane równie często. *Parkomat*, zbudowany na wzór słowa *automat*, ma jednak niewiele podobnych przykładów: *alkomat*, *bankomat*, *lottomat* to wszystkie, jakie można znaleźć w indeksie *a tergo* do *Uniwersalnego słownika języka polskiego* PWN. *Parkometr* należy natomiast do o wiele liczniejszej rodziny, która w wymienionym indeksie zajmuje ponad dwie szpalty. Wprawdzie bliższe przyjrzenie się jej pokazuje, że niektóre wyrazy na *-metr* to nazwy jednostek miar, a nie nazwy urządzeń, pozostałe zaś to wyrazy mało znane, niemniej jednak sama ich liczba przytłacza. Biorąc wszystko to pod uwagę, przyznaję: jestem za parkometrem (<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/parkometr-czy-parkomat;8899.html>, dostęp: 30.07.2019).

W przypadku pary *alkohometr* i *alkomat* za upowszechnieniem tej drugiej mogła przemówić nie tylko precyzja informacji, lecz także krótkość formy, która nie wpływa na przejrzystość strukturalną rzeczownika. Mimo wielości pełnionych funkcji *parkomat* jest łączony głównie z przykrym doświadczeniem, jakim jest dokonywanie opłaty za usługę. To za jego sprawą efemerydy takie jak *słońcomat*, *chodnikomat*, *lampomat*, *zebromat*, *drogomat*, *roweromat*, *kładkomat*, *tunelomat*, *plażomat*, *powietrzomat* mają znaczenie dające się wywieść z budowy słowotwórczej i kontekstu: wszystkie nazywają potencjalne automaty, w których opłatę uiszczaloby się za korzystanie z chodnika, drogi, przejścia dla pieszych, kładki, tunelu itd. Jest to zjawisko warte podkreślenia z dwu powodów. Po pierwsze, wskazuje, że częstka *-mat* zagościła w języku, skoro posłużyła do stworzenia kilkudziesięciu leksemów odpowiadających na potrzeby nominacyjne użytkowników, po drugie, jest używana do tworzenia wyrażeń ekspresywnych.

---

<sup>19</sup> Przywołany w przytoczonym fragmencie argument o liczebności rodziny z częstką *-metr* wspólnie mogłyby się okazać łatwy do podważenia, gdyby wszystkie formacje z *-mat* były odnotowywane w słownikach. Bardziej przekonujący byłby argument o frekwencyjności w tekstach. Wbrew przewidywaniom leksykografa nie *-metr* jest dziś częściej wykorzystywana częstką, a *-mat*.

Wśród odnotowanych są również formacje oparte na metonimii i metaforze. Za przykład niech posłuży *pałkomat*<sup>20</sup>, który wbrew intuicji popartej seryjnością *kawomatów*, *chlebomatów*, nie jest automatem z pałkami; *pałkomat* to pejoratywne określenie policjanta, któremu przypisuje się w ten sposób automatyczne, bezrefleksyjne używanie pałki. Jest to przykład metonimii, której podstawą jest utożsamienie policjanta z pałką. Formacja *pałkomat* jest peryferyjna wobec omawianych wcześniej nazw automatów. Podobnie rzecz się ma z nazwami programów, które robią coś bez udziału człowieka, a które odrzuciłam na wstępie ze względu na brak zależności semantycznej z leksemem *automat*. Takich formacji jest proporcjonalnie niewiele, a należą do nich *rankomat*, który porównuje ubezpieczenia, *pogodomat* porównujący prognozę pogody na różnych stronach internetowych, *youtubomat* – narzędzie do ściągania filmów z serwisu YouTube.

Powyzsza klasyfikacja nowych formacji, aczkolwiek niewyczerpująca, pozwala sformułować (stosunkowo) ogólne kryteria oceny nowych formacji z częstką *-mat*. Po pierwsze, ważne jest sprawdzenie, czy zachowana została przejrzystość budowy tak, by znaczenie było łatwo rozpoznawalne. Nowe wyrazy zawierające *-mat* powinny zatem wpisywać się albo w nazwy automatów do sprzedaży, albo w grupę nazw urządzeń służących pomiarom i – w konsekwencji – pobieraniu opłat. Po drugie, warto rozważyć, czy służą zaspokajaniu potrzeb nazewniczych (jak było w przypadku leksemu *bankomat*, *wpłatomat*, a i *parkomat*) lub są precyzyjniejsze w przekazywaniu informacji niż leksemy wcześniej odnotowane w słownikach polszczyzny. Po trzecie, należy określić ich funkcję i odpowiedzieć na pytania: 1) czy uzupełniają zasób środków bliskoznaczných?, 2) czy pomnażają zasób słownictwa ekspresywnego? Po czwarte, choć nie mniej ważne, należy oceniać je na tle tendencji rozwojowych współczesnej polszczyzny, które Stanisław Dubisz zarysowuje tak<sup>21</sup>:

Tendencje rozwojowe leksyki można rozpatrywać w dwóch płaszczyznach – mechanizmów zmieniających skład jednostek leksykalnych oraz ogólnych procesów regulujących ewolucję systemu językowego.

Jeśli chodzi o te pierwsze, to znajdują one zarówno wewnątrzjęzykowe, jak i zewnętrznojęzykowe uwarunkowania. Czynniki wewnętrznosystemowe sprządzają się do mobilności słowotwórczo-leksykalnej, znajdującej wykładniki w procesach [...] – najogólniej rzecz ujmując – neologizacji i neosemantyzacji

<sup>20</sup> Tu należą też wspomniane wcześniej *tatomat* i *matkomat*.

<sup>21</sup> Z wymienionych tendencji tylko internacjonalizacja nie odnosi się do omawianej grupy, chociaż można wskazać formy, które pojawiają się zarówno w polskim, jak i w angielskim (np. *pralniomat* vs. *laundromat*).

zachodzących w płaszczyźnie słowotwórczej, semantycznej i stylistycznej. Czynniki zewnętrznosystemowe znajdują motywacje w szeroko rozumianych socjolingwistycznych procesach internacjonalizacji oraz demokratyzacji polszczyzny ogólnej, których wyznacznikami są m.in. liczne zapożyczenia – zewnętrzne (z języków obcych) i wewnętrzne (z innych odmian komunikacyjno-stylowych) języka (Dubisz 2017: 285).

Które z odnotowanych formacji można zatem uznać za nieudane? Przede wszystkim skomentowany wcześniej *HIV-omat*, ale – moim zdaniem – nietrafioną formacją jest także *narkomat*. Skonstruowany został według schematu takiego jak *alkomat*, ale jest mniej rozpowszechniony, przez co pozostawia margines niepewności dotyczący tego, czy służy do pomiaru stężenia narkotyków w organizmie, czy do ich sprzedaży (por. z *trawkomat*). Ze względu na dwuznaczność należałoby – moim zdaniem – postulować wprowadzenie formy *narkometr*, nawet gdyby było to urządzenie służące nie tylko do pomiaru, lecz także do zapisywania danych.

Za nieudane uważam także – odrzucone na początku – nazwy własne, jak *Szydełkomat*, *Lampomat*, *Kapciomat*. Ich budowa słowotwórcza jest myląca, wynika z niej bowiem, że odnoszą się do automatów vendingowych. Formacje te wymagają bez wątpienia osobnej uwagi, uwzględnienia zarówno perspektywy onomastycznej, jak i rozstrzygnięć dotyczących konotacji leksemów *automat*, *automatycznie*.

Na listę nietrafnych form wpisałabym także *tacomat* i *ofiaromat*, mimo że ich ekonomiczność jest nie do poważenia; por.:

We francuskich kościołach pojawiły się *tacomaty* – elektroniczne tace.

Pierwszy w archidiecezji lubelskiej ofiaromat stanął w archikatedrze. Wierni mogą wspomóc kościół, płacąc kartą płatniczą.

Obie formacje nawiązują ze względu na znaczenie do *bankomatu* i *wpłatomatu*, które na tle rozważanej grupy nazw rozmaitych automatów charakteryzują się nieregularnością. Podobnie jest w przypadku formacji *tacomat* oraz *ofiaromat*. Nie oznaczają one automatu z tacami czy ofiarami, a urządzenie do pobierania ofiary z wykorzystaniem karty bankomatowej. Chociaż potrzeba nazwania nowego obiektu jest duża, a za odnotowanymi formacjami przemawia związość, to brak przejrzystości słowotwórczej skłonna jestem uznać za przesądający przy ich ocenie<sup>22</sup>.

---

<sup>22</sup> Być może kłopotliwa jest tu również wieloznaczność rzeczowników *taca* i *ofiara* i rozpoznanie, które znaczenie jest aktualizowane w pierwszej części złożenia.

\* \* \*

Zamiast zakończenia – krótka refleksja nad nowymi formacjami pretendującymi do tego, by znaleźć swoje miejsce w słowniku współczesnego języka polskiego. Sądzę, że język ma wszystkie niezbędne elementy do skutecznej komunikacji i opisywania wytworów człowieka, że sam oczyszcza się z tego, co niepotrzebne. Scharakteryzowane pokrótce formy mogą uzupełnić w przyszłości leksykon (o ile już się w nim nie znalazły), aby zaspokoić potrzeby nazewnicze. Tylko nieliczne z omówionych form są nieudane, co nie oznacza, że nie zostaną podchwyczone przez użytkowników języka i mimo wszystko zachowane w słowniku. Może też być odwrotnie – spełniające swe zadanie automaty i ich nazwy mogą okazać się efemerydami. Będzie to twierdzenie trywialne, ale to, jaki będzie los formacji z częstką *-mat*, pokaże czas. Zmienia się mentalność ludzi, dążymy do tego, by żyć zdrowo, by mniej niszczyć środowisko, by oszczędzać żywność i energię – zmiany w mentalności mogą pomniejszyć świat automatów wokół nas.

## Bibliografia

- Dubisz S., 2017, *Językoznawcze studia polonistyczne (pisma wybrane, uzupełnione, zmienione). Współczesna polszczyzna ogólna*, Warszawa.
- Dyszak A.S., 2019, *Z badań nad zjawiskami słowotwórczymi i adaptacyjnymi w „najmłodszej polszczyźnie”*, „Język Polski” XCIX 3, s. 18–31.
- Markowski A., 2012, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Ożóg S., 2009, *Polszczyzna pierwszej dekady XXI w. – próba uchwycenia najważniejszych zjawisk* [w:] B. Dunaj, M. Rak (red.), *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna*, Kraków, s. 21–31.

## Źródła internetowe

- Obserwatorium Językowe UW: <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/projekt.html>
- USJP: <https://usjp.pwn.pl/index.php?module=lista&na=-omat&ok.x=36&ok.y>
- WSJP: [https://www.wsjp.pl/do\\_druku.php?id\\_hasla=19591&id\\_znaczenia=0](https://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=19591&id_znaczenia=0)
- Poradnia Językowa PWN: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/parkometr-czy-parkomat;8899.html>

**The world of vending machines.  
A few reflections on the (older and newest) words  
with the particle *-mat***

Summary

The article is devoted to changing of the vocabulary. The author describes the newest lexemes with particle *-mat*. The paper presents using of the lexemes like *parkomat*, *książkomat*, *zniczomat* and gives preliminary description of them. The author focuses on assimilation of the words in contemporary Polish and illustrates how new vocabulary is found in standard language.

**Keywords:** nonce borrowings, expressive words, new vocabulary, changing of the vocabulary, *vending machine*

**Słowa kluczowe:** okazjonalizmy, ekspresywizmy, nowe słownictwo, rozwój słownictwa, *automat*